

ANNA KUPISZEWSKA

Uniwersytet Rzeszowski  
berenique@wp.pl

## Jana Potockiego redaktorskie wizje i rewizje, czyli o pracy w petersburskim tygodniku „Journal du Nord”

**Słowa kluczowe:** literatura, czasopiśmiennictwo, francuskojęzyczna prasa rosyjska, prasa antynapoleońska, „Journal du Nord”, Jan Potocki.

**Key words:** literature, press, Russian francophone press, anti-Napoleonic press, „Journal du Nord”, Jan Potocki.

W lipcu 1792 roku zrezygnowany Jan Potocki pisał do króla Stanisława Augusta Poniatowskiego: „W żaden sposób nie będę się już męszał do niczego i z mej samotni będą wychodzić jedynie książki i rysunki”<sup>1</sup>. Wyrażne przygnębienie krajczyca było reakcją na ówczesną sytuację polityczną Rzeczypospolitej, przede wszystkim zawiązanie się konfederacji targowickiej i przystąpienie do niej polskiego monarchy<sup>2</sup>. Duża aktywność obywatelska Potockiego w dobie Sejmu Wielkiego<sup>3</sup> nie przyniosła zamierzonych rezultatów, stąd kategoryczna decyzja o wycofaniu się do „samotni” i poświęceniu uwagi wyłącznie działalności twórczej – głównie naukowej. Gest ów uznać należy za symboliczny –

---

<sup>1</sup> List Jana Potockiego do Stanisława Augusta (lipiec 1792 r), cyt. za: E. Rostworowski, *Debiut polityczny Jana Potockiego w r. 1788*, „Przegląd Historyczny” 1956, z. 4, s. 710 (autograf zachowany: Rkps Czart. 929, s. 311–314, list został wydany też w: J. Potocki *Œuvres V. Correspondance. Varia*, ed. par F. Rosset, D. Triaire, Louvain 2006, pp. 30–31. O ile nie zostanie to zasygnalizowane, w dalszej części artykułu korespondencja Jana Potockiego będzie przywoływana z tego wydania, opatrzona odnośnikiem *Œuvres V* z numerem strony po przecinku).

<sup>2</sup> Nastąpiło to 23 lipca 1792 r.

<sup>3</sup> Działalność polityczną Jana Potockiego w okresie 1788–1792 obszernie scharakteryzował Emanuel Rostworowski (*Debiut polityczny Jana Potockiego...*).

interpretując go raczej jako mentalne odcięcie się od spraw publicznych<sup>4</sup>. W powziętym postanowieniu wytrwał hrabia ponad 10 lat, rzeczywiście wypełniając je intensywną pracą naukową i często z nią połączonymi podróżami badawczymi<sup>5</sup>. Przedmiotem swych dociekań historycznych uczynił starożytne dzieje Słowian, Scytów, Sarmatów oraz innych ludów zamieszkujących niegdyś tereny wschodniej Europy, nadbrzeża Morza Czarnego i Kaukaz. Uwieńczeniem tego wysiłku była rozprawa *Historia pierwotna ludów Rosji, z wyczerpującym objaśnieniem wszystkich danych dotyczących miejscowości, ludów i tradycji, niezbędnych dla zrozumienia Czwartej Księgi Herodota*<sup>6</sup>. Zamieszczenie w niej dedykacji skierowanej do Aleksandra I nie było przypadkowe. Wyrażało chęć bardziej aktywnego uczestnictwa w życiu publicznym „nowego obiektu swej politycznej identyfikacji”<sup>7</sup> – Imperium Rosyjskiego. Naukowa „samotnia” okazała się bowiem nie tak atrakcyjna, jak to sobie hrabia wyobrażał, z czego zwierzał się bratu po kilku latach od wydania *Histoire primitive*:

Cieszy mię, że urozmaiciłem swe zatrudnienia naukowe odrobiną polityki, sama wiedza bowiem nie wzbudza szacunku bliźnich i otoczenie zaczyna Cię uważać za szaleńca, który nikomu nie jest potrzebny, co w końcu staje się nieznośne<sup>8</sup>.

Z powyższego listu wynika, iż dedykacja odniosła pożądany skutek. Adresat „przypisania” zwrócił uwagę na jego autora. Efektem było

---

<sup>4</sup> Faktycznie bowiem trudno mówić o tym, że autor *Rękopisu znalezionej w Saragossie* miał jakieś miejsce, które mógłby nazwać „swoją samotnią”. Pisał o tym D. Triaire: „Podróże zajmują tak dużo miejsca w życiu Potockiego, że niepodobna podać adresu jego rezydencji przed rokiem 1808 czy 1809; łatwiej śledzić przeprowadzki” (D. Triaire, *Jan Potocki, pisarz i podróżnik*, przeł. M. Ochab, „Literatura na Świecie” 2014, nr 11–12, s. 30).

<sup>5</sup> Zob. D. Triaire, *Kalendarium życia i twórczości* [w:] F. Rosset, D. Triaire, *Z Warszawy do Saragossy. Jan Potocki i jego dzieło*, przeł. A. Wasilewska, Warszawa 2005, s. 23–28.

<sup>6</sup> J. Potocki, *Histoire primitive des peuples de la Russie avec une exposition complète de toutes les notions, locales, nationales et traditionnelles, nécessaires à l'intelligence du Quatrième Livre d'Hérodote*, Saint-Petersbourg 1802.

<sup>7</sup> Określenie użyte przez Andrzeja Nowaka (A. Nowak, *Metamorfozy Imperium Rosyjskiego 1721–1921. Geopolityka, ody i narody*, Kraków 2018, s. 110).

<sup>8</sup> *List Jana Potockiego do Seweryna Potockiego (20 listopada 1805 r.)*, cyt. za: L. Kukulski, *Wstęp* [w:] J. Potocki, *Podróże*, zebrał i oprac. L. Kukulski, Warszawa 1959, s. 12–13.

mianowanie Jana Potockiego przez cara na tajnego radcę. Trudno z całą pewnością określić dokładną datę nominacji. Wiadomo jednak, że w grudniu 1804 roku hrabia już posługiwał się owym tytułem<sup>9</sup>. Jest też wysoce prawdopodobne, że rosyjski władca swoją decyzję podjął z inspiracji należącego do kręgu „młodych przyjaciół cara” Adama Jerzego Czartoryskiego, który w lutym 1804 roku objął gabinet spraw zagranicznych Rosji. Również dzięki poparciu tego ministra Aleksander I przychylił się do zawartej w liście z 5 grudnia 1804 prośby Potockiego o nominowanie go na oficjalnego członka Wydziału Azjatyckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych<sup>10</sup>, co nastąpiło 7 stycznia 1805 roku. A zatem „odrobina polityki” na nowo stała się jednym z zatrudnień autora *Parad.* Określenie to bardzo adekwatne, gdyż rzeczywiście nie wydaje się zasadne nazywanie aktywności Jana Potockiego w tym okresie *stricte* polityczną. Charakter tej działalności doskonale oddają słowa hrabiego z listu do A.J. Czartoryskiego: „Zaproponuję więc zarys relacji azjatyckich, nie aby go publikować, lecz aby mógł posłużyć Ministrowi jako podręcznik”<sup>11</sup>. W dużej mierze przypominała ona więc pra-

---

<sup>9</sup> Poświadcza to korespondencja z rosyjskim imperatorem, w której czytamy: „Sire, od kiedy Wasza Cesarska Mość był łaskaw przyznać mi tytuł swojego prywatnego doradcy, nieustannie zajmuję się sprawami, które mogą być dla Rosji interesujące i użyteczne”. *List Jana Potockiego do cara Aleksandra I (5 grudnia 1804 r.)* [w:] J. Potocki, *Korespondencja*, przeł. T. Swoboda, „Literatura na Świecie” 2014, nr 11–12, s. 103. Michał Baliński uznaje, iż stało się to bezpośrednio po wydaniu *Histoire primitive...*, czyli jeszcze w 1802 r. (M. Baliński, *Jan Potocki. Wędrowiec, literat i dziennikarz*, w: tegoż, *Pisma historyczne*, t. 3, Warszawa 1843, s. 187). Bardziej prawdopodobne jest jednak, że nominacja nastąpiła w 1804 roku. Potwierdzałby to brak prac dotyczących materii azjatyckiej w 1803 roku i wzmożona aktywność na tym polu od początku 1804 roku.

<sup>10</sup> W przytaczanym już wcześniej liście (zob. przyp. 9) czytamy: „Dlatego też pozwalałam sobie prosić Waszą Wysokość, by raczył umieścić mnie w kancelarii azjatyckiego departamentu ministerstwa spraw zagranicznych, jedynym miejscu, w którym mógłbym okazać się użyteczny” (*List Jana Potockiego do cara Aleksandra I (5 grudnia 1804 r.)...*, s. 104).

<sup>11</sup> *List Jana Potockiego do Adama Jerzego Czartoryskiego (początek 1805 r.)* [w:] J. Potocki, *Korespondencja...*, s. 104. Jak pisze Jerzy Skowronek, „Autor *Rękopisu znalezionego w Saragossie* należał w latach 1802–1807 do polityczno-naukowych doradców ks. Adama Czartoryskiego [...]. Jako nieco ekscentryczny uczony i podróżnik nie mógł się znaleźć w czołowej grupie «specjalistów od polityki», ale

cę współczesnych analityków politycznych (i gospodarczych) tworzących – na podstawie własnych obserwacji – ekspertyzy przydatne rządzącym.

Swoją obecność w kręgach politycznych Imperium Rosyjskiego Jan Potocki zaznaczył na innych też płaszczyznach. W połowie 1805 roku powierzono mu funkcję kierownika wyprawy naukowej towarzyszącej poselstwu rosyjskiemu do Chin. Udział w tym dyplomatycznym przedsięwzięciu był jednocześnie doskonałą okazją do prowadzenia geopolitycznych<sup>12</sup> obserwacji, które mogły być użyteczne dla Rosji. Najbardziej jednak ewidentnym – bo publicznym i docierającym do szerszego grona odbiorców – przejawem quasi-politycznych zatrudnień autora *Rękopisu* była jego działalność redaktorska w stołecznym periodyku „Journal du Nord”<sup>13</sup>, którą rozpoczął w ostatnich dniach stycznia 1807 roku. Wtedy to następca A.J. Czartoryskiego na stanowisku ministra spraw zagranicznych Andriej Budberg<sup>14</sup> zaproponował hrabiemu kierowanie pismem, na co ten wyraził zgodę<sup>15</sup>.

---

jego niektóre sugestie zyskały dobre przyjęcie wśród młodych doradców cara” (J. Skowronek, *Jan Potocki – polityk konserwatywny czy liberalny?*, „Przegląd Humanistyczny” 1972, nr 6, s. 20).

<sup>12</sup> Określenie to jest, co prawda, swego rodzaju nadużyciem, bowiem w czasach Jana Potockiego geopolityki jako odrębnej dyscypliny jeszcze nie było – jej narodziny datowane są na przełom XIX i XX wieku. Mimo to metoda obserwacji stosowana przez hrabiego wypływająca z przekonania o związkach środowiska naturalnego z kształtem społeczeństw i konieczności wzięcia tego pod uwagę przy prowadzeniu polityki zewnętrznej (ale i wewnętrznej) odpowiada podstawowym założeniom geopolityki i ma charakter geopolityczny.

<sup>13</sup> W dalszej części artykułu w odniesieniu do „Journal du Nord” stosowany będzie także skrót JN lub spolszczona nazwa „Dziennik Północny”, również w przypisach.

<sup>14</sup> Andriej Jakowlewicz Budberg (1750–1812) funkcję ministra spraw zagranicznych pełnił do 12 lutego 1812 roku. Z opinii o nim wynika, iż nie był wybitnym politykiem. Nikołaj Nowosilcow nazywa go „najbardziej nieudolnym, najsłabszym, najnikczemniejszym z ludzi” (cyt. za: F. Rosset, D. Triaire, *Jan Potocki. Biografia*, przeł. A. Wasilewska, Warszawa 2006, s. 348), podobną opinię wyraża o nim współczesny polski historyk, określając go człowiekiem „doskonale przeciętnym i dyspozycyjnym” (J. Czuby, *Rosja i świat. Wyobrażenia polityczna elity władzy imperium rosyjskiego w początkach XIX wieku*, Warszawa 1997, s. 48).

<sup>15</sup> Jak sugerują F. Rosset i D. Triaire, stało się to za sprawą A.J. Czartoryskiego (F. Rosset, D. Triaire, *Jan Potocki...*, s. 349).

JN stanowił oficjalny organ rządowy podlegający rosyjskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Wpisywał się tym samym w dosyć charakterystyczną tendencję rozwijającą się w początkach XIX wieku na styku polityki i prasy rosyjskiej. Przejawiała się ona tym, że niemal każdy departament administracji państwowej reprezentujący władzę wydawał własny periodyk<sup>16</sup>. Jak wyjaśnia Jarosław Czubyński:

Doświadczenia rewolucji francuskiej sprawiły, że większe znaczenie przywiązywano do pozyskania opinii publicznej. Istotnym instrumentem polityki zagranicznej Rosji stała się propaganda, nastawiona przede wszystkim na zwalczanie niebezpiecznych wpływów francuskich<sup>17</sup>.

Obrazowo ujął to także Jan Potocki w liście do Nikołaja Rumiancewa, gdy po kilkumiesięcznej pracy w redakcji przedstawiał swojemu nowemu przełożonemu działalność gazety: „jej przeznaczenie to właściwie bycie swego rodzaju kompasem pokazującym linię, którą podąża ministerstwo [spraw zagranicznych – dop. A.K.]”<sup>18</sup> – był to, pozostając przy żeglarskiej metaforyce, kurs antynapoleoński. Funkcję czasopisma wyraźnie określa resortowy dokument, w którym czytamy, iż celem JN „jest publikowanie po francusku replik na rozmaite pisma tworzone przez Francuski Rząd, gdy niemal cała Europa została podporządkowana przez siły zbrojne tego państwa”<sup>19</sup>. Poza realizacją zadań priorytetowych przedsięwzięcie to miało też przynosić inne profity, mianowicie – francuskojęzyczna prasa mogła okazać się pomocna w budowaniu wizerunku Rosji jako państwa nowoczesnego i oświeconego<sup>20</sup>.

---

<sup>16</sup> V. Rjéoutski, N. Speranskaia, *The Francophone Press in Russia: A Cultural Bridge and Instrument of Propaganda* [w:] *French and Russian in Imperial Russia. Language Use among the Russian Elite*, ed. by D. Offord, L. Ryazanova-Clarke, V. Rjéoutski, G. Argent, Edinburgh 2015, p. 85. Badacze naliczyli 24 nowe tytuły ukazujące się w latach 1801–1810.

<sup>17</sup> J. Czubyński, *Rosja i świat...*, s. 188.

<sup>18</sup> *List Jana Potockiego do Nikołaja Rumiancewa (6 września 1807)*, *Œuvres V*, p. 212.

<sup>19</sup> AVPRI, f. I, razriad IV, op. 50, d. I, part I, fols 136-8, cyt. za: V. Rjéoutski, N. Speranskaia, *The Francophone Press in Russia...*, p. 92. (AVPRI – Arkhiv vneshnei polityki Rossiiskoi Imperii – Archiwum Polityki Zagranicznej Imperium Rosyjskiego).

<sup>20</sup> V. Rjéoutski, N. Speranskaia, *The Francophone Press in Russia...*, p. 94.

Współpraca Jana Potockiego z redakcją czasopisma trwała kilka miesięcy, od końca stycznia do września 1807 roku. Swoistą ramę tej działalności stanowią dwa teksty: wyznaczający jej początek „*Journal du Nord*”. *Prospectus*<sup>21</sup> oraz będący rodzajem podsumowania *Memoiriat na temat organizacji „Journal du Nord”*<sup>22</sup>. Ich zestawienie, uzupełnione obserwacjami korespondencji między hrabią a ministrem Budbergiem oraz krótkim oglądem tekstów Potockiego napisanych na potrzeby tygodnika, pozwoli na bardziej szczegółowe refleksje na temat funkcjonowania ich autora w rosyjskim periodyku i pokaże, jak petersburska rzeczywistość rewidowała ambitne redaktorskie plany hrabiego.

Praca w JN nie była debiutem prasowym Jana Potockiego. Spore doświadczenie autor *Rękopisu...* zdobył w latach 1788–1792 jako wydawca i redaktor czasopisma „*Journal Hebdomadaire de la Diète*”<sup>23</sup>. Bez wątpienia okazało się ono pomocne w realizacji nowo powierzono- nego zadania, pozwalało też czuć się w miarę pewnie na otrzymanym stanowisku, przynajmniej na początku. Hrabia szybko i z zapałem przystąpił do pracy. Jeszcze 28 stycznia informował Budberga, że spotkał się z markizem de Mesmon<sup>24</sup>, który już wcześniej należał do redakcji gazety, by „spojrzeć na sprawę”<sup>25</sup>. Przeprowadzony rekonesans

---

<sup>21</sup> Prospekt stanowił załącznik do listu z 1 lutego 1807 roku, którego adresatem był A. Budberg (*List Jana Potockiego do Andrieja Budberga (1 lutego 1807)* [w:] J. Potocki, *Œuvres V*, pp.151–155).

<sup>22</sup> Tekst został napisany w listopadzie 1807 roku, dwa miesiące po rezygnacji hrabiego z prac w redakcji gazety. Jego odbiorcą był Nikołaj Rumiancew (J. Potocki, *Memoire sur l'organisation du „Journal du Nord”* [w:] J. Potocki, *Œuvres III*, ed. par F. Rosset, D. Triaire avec la collaboration de S.H. Aufrère, Louvain 2004, pp. 399–400). W dalszej części cytaty pochodzące z tego wydania będą opatrzone opisem *Œuvres III* i numerem stron.

<sup>23</sup> W dalszej części artykułu w odniesieniu do pisma będzie stosowany również skrót JHD.

<sup>24</sup> Mesmon Germain de Romance markiz de (1745–1831) – po zakończonej służbie w Armii Księżąt zamieszkał w Hamburgu, gdzie prowadził antynapoleońską działalność publicystyczną, która stała się przyczyną jego aresztowania w 1800 roku. Został uwolniony po interwencji rosyjskiego ambasadora. Po tym incydencie wyjechał do Petersburga, gdzie najpierw pracował w ministerstwie oświaty, a następnie w ministerstwie spraw zagranicznych.

<sup>25</sup> *List Jana Potockiego do Andrieja Budberga (28 stycznia 1807)*, *Œuvres V*, p. 150.

pokazał, jak wiele jest jeszcze do zrobienia w kwestii skompletowania zespołu:

Biedny Mesmon jest ślepy, a kopiści, których mu polecono w sprawach zagranicznych nie umieli i nie chcieli przepisywać. Dwóch współpracowników nie jest w stanie pisać z powodu braku stylu. Teksty, które odnalazłem, są pasmem wyzwisk. I uważam, że to bardzo dobrze, że to wszystko jeszcze się nie zaczęło<sup>26</sup>.

To jednak nie ostudziło entuzjazmu hrabiego: „ośmielałem się Panu obiecać, że sprawa dojdzie do skutku”<sup>27</sup> – pisał do przełożonego i na 1 lutego miał już gotowy prospekt wydawniczy. Wierzył bowiem, iż działalność gazety przyniesie korzyści zarówno Imperium Rosyjskiemu, jak i jemu, a on sam będzie postrzegany jako „użyteczny”, o co tak bardzo zabiegał. Wiara ta wynikała z ukształtowanego jeszcze w młodości przekonania o ogromnej sile opinii publicznej, które niejednokrotnie manifestował w swoich tekstach. W relacji z podróży do ogarniętej wojną domową Holandii w 1787 r. pisał, iż w dzisiejszych czasach

opinia ludzka zdaje się zajmować jego (tj. bóstwa wolności – dop. A.K.) miejsce i też same zjednywać skutki, to jest wolność osobistą i ten gatunek równości, który sprawia, że każdy jest czymś i czuje godność jestestwa swego. Opinia nie wywraca tronów, lecz stopnie ich osłabia<sup>28</sup>.

Równie mocno wyraził to przeświadczenie w *Próbie logiki*, gdzie czytamy:

Napiszę to dla czytelników. Ich opinia będzie mi zapłatą; oby ta opinia mogła wreszcie zyskać wśród nas należną jej siłę. Ta bogini zacnych serc [podkr. – A.K.], piętnująca swoimi wyrokami, z każdym dniem poszerza swą władzę<sup>29</sup>.

Ważna rola przypisywana opinii społecznej przez Potockiego powodowała, że równie istotne według niego było to, aby opierała się ona na rzetelnej informacji. Idea ta kierowała krajczycem, gdy w 1788 roku

---

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> J. Potocki, *Podróż do Holandii* [w:] tegoż, *Podróże*, zebrał i opracował L. Kukulski, przeł. J. Olkiewicz i L. Kukulski, Warszawa 1959, s. 103–104.

<sup>29</sup> J. Potocki, *Próba logiki* [w:] tegoż, *Pisma polityczne*, przeł. T. Swoboda, „Literatura na Świecie” 2014, nr 11–12, s. 48.

zakładał w Warszawie Drukarnię Wolną, gdzie wydawano teksty polityczne oraz „Journal Hebdomadaire de la Diète” – francuskojęzyczny tygodnik mający informować europejską opinię publiczną o obradach Sejmu Wielkiego<sup>30</sup>. Ponadto w celu dostarczenia informacji na aktualne tematy Potocki zorganizował w swoim pałacu dostępną dla każdego czytelną prasę polskiej i zagranicznej oraz szeroko pojmowanego piśmiennictwa politycznego.

Choć młodzieńcza żarliwość nieco ostygła, a wydarzenia europejskie zweryfikowały idealistyczne poglądy autora *Rękopisu...* na opinię publiczną, to pozostał im wierny. Dał temu wyraz przede wszystkim w prospekcie „Journal du Nord”<sup>31</sup>, gdzie zawarł konkretną wizję funkcjonowania gazety, kreśląc jej priorytety. Na jej kształt wpłynęły przekonania Potockiego dotyczące opinii społecznej oraz jego dotychczasowe doświadczenia „redaktorskie”, a ponadto sposób odczytania przez hrabiego zamiarów, które, mieli jego mocodawcy zakładać gazetę.

O tyle, o ile zrozumiałem Pańskie intencje – pisał do Budberga – wydawało mi się, że chciał Pan, aby dziennik był poświęcony głównie poważnej dyskusji politycznej, i aby jego celem stało się oświecanie opinii publicznej. To właśnie zgodnie z tą ideą przygotowałem załączony prospekt<sup>32</sup>.

Za najistotniejsze zadanie gazety, które pozwoliłoby zrealizować stawiane przed nią cele, Potocki uznał „uzupełnianie braków korespondencji zagranicznej”<sup>33</sup>. „[S]połeczeństwo ma swego rodzaju prawo do bycia informowanym”<sup>34</sup> – pisał w innym miejscu do przełożonego.

---

<sup>30</sup> „Organ prasowy Jana Potockiego został założony z myślą, aby w możliwie szerokim zakresie zaspokajać istniejące za granicą zapotrzebowanie na informacje z Warszawy. Szło krajczycom o dostarczenie odbiorcy zagranicznemu informacji z pierwszego źródła, a więc pełnych, obiektywnych i wiarygodnych, które byłyby w stanie kształtować na Zachodzie odpowiednią opinię o wydarzeniach w Polsce, wypierając z obiegu inspirowane i rozpowszechniane przez wrogie ośrodki kłamstwa i oszczerstwa” (J. Szczepaniec, *Drukarnia Wolna Jana Potockiego w Warszawie 1788–1792*, Wrocław 1998, s. 47). W tej specyficznej wojnie informacyjnej znajdował się więc Potocki wśród zwolenników reform.

<sup>31</sup> Ale też dookreślał w korespondencji z Budbergiem.

<sup>32</sup> *List Jana Potockiego do Andrieja Budberga (1 lutego 1807)*, *Œuvres V*, p. 151.

<sup>33</sup> J. Potocki, „*Journal du Nord*”. *Prospectus*, *List Jana Potockiego do Andrieja Budberga (1 lutego 1807)*, *Œuvres V*, p. 151.

<sup>34</sup> *List Jana Potockiego do Andrieja Budberga (2 lutego 1807)*, *Œuvres V*, p. 156.



Hrabia chciał, by w JN prezentowane były artykuły z prasy zagranicznej, na podstawie których czytelnicy mogliby wyrobić sobie zdanie w kwestii europejskiej polityki. Tym sposobem „Dziennik Północny” rzeczywiście miał szansę stać się przestrzenią wymiany informacji i opinii. Ich źródłami dla członków redakcji były materiały dostarczane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Wśród nich znajdowała się francuskojęzyczna prasa europejska<sup>35</sup>. Część z tych gazet powszechnie uznawano za narzędzia kontrolowane przez francuski rząd. Jak podkreśla Władysław Wolert, „Napoleon [...] był bezsprzecznie mistrzem propagandy. Prasą posługiwał się w celach polityki z wielką umiejętnością”<sup>36</sup>. Zwalczanie tych działań stało się jedną z najważniejszych pobudek do powołania JN. Rozumiał to także Potocki, wskazując w *Prospekcie*, iż:

Nasz dziennik może mieć jeszcze jeden cel, bardzo pożyteczny. Tym celem byłaby ochrona przeciwko kłamliwym produkcjom, które pojawiają się każdego dnia, pokryte nowymi tytułami, wiadomościami, obwieszczeniami, korespondencją. Fałszywe pisma, które mówią jedno, a chcą powiedzieć drugie.

Redaktor dodał ponadto, że jedynie część odbiorców jest w stanie w ogóle zauważyć fałszywość takich pism, nie mówiąc już o poprawnym odczytaniu ukrytych sensów – dlatego też ich eksplikacja jest zadaniem JN. Pośród tych „kłamliwych produkcji” na pierwszym miejscu Jan Potocki stawiał „Le Moniteur” – oficjalny organ prasowy rządu francuskiego – czyniąc go tym samym centralnym punktem odniesienia dla petersburskiego pisma. „«Monitor» działa na wielu ludzi i trzeba pisać przeciwko «Monitorowi», przeciwko trybunom i senatorom” – podkreślał hrabia, wskazując swoisty *raison d'être* kierowanego przez siebie pisma. Na części z szesnastu stron – gdyż taki rozmiar gazety jej prowadzący uznał za optymalny<sup>37</sup> – co tydzień w rubryce *Nouvelles politiques* miały być publikowane wiadomości z Europy oraz komenta-

---

<sup>35</sup> M.in. „Moniteur” (wł. „Gazette Nationale ou Le Moniteur universel”); „L’Abeille du Nord” („Pszczola Północy”); „Gazette de Hambourg”; „Courrier de Londres”; „Bulletin de la Gazette allemande” i inne.

<sup>36</sup> W. Wolert, *Szkice z dziejów prasy światowej*, oprac. S. Dziki, Kraków 2005, s. 188.

<sup>37</sup> J. Potocki, *Memoire...*, p. 400.

rze do ukazujących się we francuskich gazetach szkodliwych (z rosyjskiego punktu widzenia) tekstów oraz artykuły obnażające „wywrotowy system” napoleoński – jego twórcę i mechanizmy. Linia programowa JN była zbieżna z osobistymi poglądami hrabiego na temat francuskiego przywódcy, co też może tłumaczyć zapał towarzyszący autorowi *Rękopisu* przy opracowywaniu wizji czasopisma oraz ton tekstów pisanych na jego potrzeby. Zdaniem krajczyca Napoleon stanowił realne zagrożenie dla wszystkich mocarstw, a nawet całej „społeczności ludzkiej”, co z dużą mocą podkreślał w *Prospekcie*. Według pisarza:

Dawny przewrót, którym Francuzi zagrozili wszystkim tronom, był mniej niebezpieczny aniżeli obecny system. Anarchia nie leży bowiem w niczym interesie, podczas gdy ludzie obrotni mogą mieć wielki interes w tym, aby uzurpacja rosła i rozciągała się na ziemi<sup>38</sup>.

Co należy zaznaczyć – ostrze krytyki miało być skierowane przeciw „cesarzowi Francuzów”, a nie samym Francuzom, których pisarz postrzegał jako ofiary napoleońskiej indoktrynacji. Jednoznacznie wyrażają to słowa: „Nie piszemy dla jakiejś partii, a tym bardziej nie pozwalamy się zainspirować niesprawiedliwą nienawiścią wobec szlachetnych ludzi, których patriotyzm został zmanipulowany”<sup>39</sup>. Passus ów można uznać ponadto za deklarację bezstronności i rzetelności, słowem – odwołanie się do podstawowych norm, które współcześnie stanowią kodeks etyki dziennikarskiej. Jednocześnie hrabia zaznacza, że wyraźnie nakreślone sympatie i antypatie w żaden sposób nie powinny utrudniać prowadzenia „mądrej dyskusji”.

Podejmując pracę w JN, Jan Potocki nie zapomniał, że jest przede wszystkim znawcą spraw azjatyckich i człowiekiem nauki. Miał nadzieję, że działalność w piśmie choćby w minimalnym stopniu pozwoli mu realizować własne ambicje naukowe. Jako nieodrodne dziecko Oświecenia nadał „Journal du Nord” misję, która znacznie wybiegała poza doraźne cele polityczne. Pragnął, by na łamach tygodnika znalazło się również miejsce na przekazywanie wartościowych informacji na temat Rosji:

---

<sup>38</sup> Tenże, *Prospectus...*, *Œuvres V*, p. 153.

<sup>39</sup> Tamże.

Nasze dzieło nie będzie poświęcone wyłącznie polityce – deklarował. – Postaramy się bardzo przysłużyć europejskim uczonym, zapoznając ich z tą częścią globu, którą nazywamy Rosją<sup>40</sup>.

Wiadomości te wraz z doniesieniami ze świata kultury i relacjami z podróży miały zapełniać rubrykę *Variétés*. Dla „Dziennika Północnego” przewidziano rolę jednego ze strażników „świętego płomienia” nauki i jednocześnie dawania świadectwa, iż płomień ten w państwie carów świeci światłem jasnym.

Jednakże to nie kręgi naukowe Europy miały być głównym odbiorcą JN. Potocki bardzo wyraźnie zdefiniował grupę docelową periodyku – „Francuzi bez wątpienia nie będą czytać naszego dziennika, i to nie dla nich piszemy<sup>41</sup>. To oczom Rosjan chcemy w szczegółach przedstawić ten wywrotowy system”<sup>42</sup>. „Ale nie pominiemy okazji do pokazania Rosjanom, jakie mają szczęście, żyjąc pod rządami prawa”<sup>43</sup> – deklarował gorliwie, zdając sobie chyba sprawę, iż pierwszym czytelnikiem prezentowanych na łamach tygodnika treści będzie cenzor, następnie przedstawiciele władzy, a kto wie – może i sam imperator. Określenie potencjalnych „zwykłych” odbiorców było kluczową kwestią tej *sui generis* strategii marketingowej. Podobnie jak uświadomienie sobie ich potrzeb: „Jest zupełnie naturalne, że Rosja pragnie wiedzieć, co zajmuje Europę, czy to w dziedzinie polityki, czy w nauce i odkryciach, czy w poważnej literaturze”<sup>44</sup> – twierdził hrabia. Wiedział też, jak dotrzeć do adresatów komunikatu: „aby przedsięwzięcie stało się popularne, w pierwszych numerach należy zamieszczać rzeczy bardzo interesujące”<sup>45</sup>. Równie ważny był sposób przekazywania treści. Styl dziennikarski publicystyczny, z elementami humoru, nawet miejscami kpiny, był zdaniem autora *Rękopisu* optymalny, a wręcz konieczny – „To jest

---

<sup>40</sup> J. Potocki, *Prospectus...*, *Œuvres V*, p. 154.

<sup>41</sup> Tu Potocki pomylił się. W Petersburgu zamieszkiwała bowiem emigracja francuska, przeciwnicy Napoleona. JN dotarł nawet do Ludwika XVIII, o czym hrabia informował Budberga (*List Jana Potockiego do Andrieja Budberga (7 kwietnia 1807)*, *Œuvres V*, p. 188).

<sup>42</sup> J. Potocki, *Prospectus...*, *Œuvres V*, p. 153.

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> J. Potocki, *Memoire...*, *Œuvres III*, p. 399.

<sup>45</sup> *List Jana Potockiego do Andrieja Budberga (1 lutego 1807 r.)*, *Œuvres V*, p. 151.

prawdziwy sposób działania na opinię"<sup>46</sup> – pisał z przekonaniem do Budberga i przestrzegał go przed stosowaniem zbyt poważnego tonu, który mógłby doprowadzić do utraty czytelników. „Jeśli sądzi Pan, że powinienem rozciągnąć ten ton na całe dzieło, zrobię to, ale potem nikt nas nie będzie czytał”<sup>47</sup> – przekonywał swojego przełożonego. Trzeba przyznać hrabiemu, iż mimo swej niefrasobliwości w stosunkach towarzyskich i etykiety mistrza gaf potrafił celnie wyczuć upodobania opinii publicznej. Był bowiem doskonałym obserwatorem rzeczywistości.

Z *Prospektu* jasno wynika, że Jan Potocki miał wyraźnie określoną wizję „Journal du Nord”. W zakończeniu planu zamieścił podsumowanie:

W tym, co tu głosimy, widać wystarczająco, że pragniemy oświecać i przekonywać, a nie pochlebiać i zabawiać albo zaskakiwać. A szczególnie w kwestii PRAWDY [podkr. oryg.], mamy nadzieję nie zawieść oczekiwań społecznych<sup>48</sup>.

Autor *Rękopisu...* pragnął stworzyć nowoczesne i ambitne czasopismo opiniotwórcze o profilu polityczno-naukowym, którego fundamentem będą najważniejsze normy etyki dziennikarskiej – prawdziwość i rzetelność informacji. W ministerstwie plan został przyjęty z dużym zadowoleniem, o czym świadczyć może notatka, która następnego dnia znalazła się na marginesie prospektu:

Pan Budberg, który jest bardzo niedysponowany, polecił mi poinformować Waszą Ekszelencję, iż z największym zainteresowaniem przeczytał list adresowany do niego zawierający plan czasopisma „Journal du Nord”, który to plan bardzo przypadł mu do gustu<sup>49</sup>.

Kilka dni później Budberg osobiście napisał do Potockiego w odpowiedzi na list hrabiego zawierający sugestie problematyki, którą należałoby się zająć w pierwszych numerach gazety:

Panie Hrabio, zwracając Panu rękopis, który mi Pan wysłał, spieszę, Panie Hrabio, wyrazić całą moją satysfakcję, jakiej doznałem czytając go. Jego ton jest taki, jaki być

---

<sup>46</sup> List Jana Potockiego do Andrieja Budberga (7 lutego 1807 r.), *Œuvres V*, p. 158.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> J. Potocki, *Prospectus...*, *Œuvres V*, p. 155.

<sup>49</sup> Notatka została sporządzona 2 lutego, nikt się pod nią nie podpisał. Jej tekst podajemy za: *Œuvres V*, p. 155.

powinien, obiecuję sobie najlepszy efekt i mam tylko jedno życzenie: ujrzeć jak najprędzej ukazanie się pierwszego zeszytu<sup>50</sup>.

Urzeczywistnieniem opracowanego przez Potockiego ambitnego planu miał się zająć zespół redakcyjny, który nie bez kłopotów udało się zorganizować. W jego skład, poza samym hrabią, wchodziło trzech jeszcze współpracowników. Autor *Rękopisu*, doskonale znający specyfikę pracy redakcyjnej, potrafił swoją wiedzę wykorzystać do odpowiedniego zarządzania zasobami ludzkimi. Pierwszym ze współpracowników był wymieniony już markiz de Mesmon, „który – zdaniem redaktora naczelnego – ma bardzo dobry styl i świetne warunki [...]. Zresztą jest to człowiek prawy i godny szacunku”<sup>51</sup>. Potocki cenił umiejętności analityczne markiza, zdawał sobie jednak sprawę, że de Mesmon miał kłopoty ze wzrokiem, co uniemożliwiałoby mu szybką aktualizację artykułów. Tak nazywał hrabia konieczność wprowadzania zmian do tekstu wynikających z jego łamania. „W końcu do tego trzeba być czujnym, chodzić do drukarni cztery razy dziennie, pomagać w korekcie”<sup>52</sup>. Z tego powodu kierowanie pracą nad felietonami powierzono Étienne’owi Sénovertowi<sup>53</sup>, „który bardzo dobrze się w tym odnalazł”<sup>54</sup>. Kadre dopełniał pan Buters (a. Bulers) – „człowiek bardzo interesujący ze względu na swój moralny charakter oraz wiedzę, którą posiadał na Wschodzie, gdzie przebywał”<sup>55</sup>. Zatrudniony został do drobnych zajęć, miał też pomagać markizowi de Mesmon. Tak funkcjo-

<sup>50</sup> List Andrieja Budberga do Jana Potockiego (8 lutego 1807r.), *Œuvres V*, p. 159.

<sup>51</sup> J. Potocki, *Memoire...*, *Œuvres III*, p. 400.

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> Étienne Sénovert (1753–1831) – inżynier wojskowy i ekonomista. Przetłumaczył *Recherche des principes de l'économie politique ou essai sur la science de la police intérieure des nations libres* J. Steuarta (Paryż 1789–1790) oraz wydał *Œuvres de J. Law, contrôleur-général des finances de France, sous le Régent : Contenant les principes sur le numéraire, le commerce, le crédit et les banques. Avec des notes* (Paris 1790). Wyemigrował do Rosji w 1806 r. Sénovert nie od samego początku był członkiem redakcji. Do zespołu dołączył po śmierci niejakiego pana Vatronville’a. o której Potocki informował Budberga w liście z 4 lutego (List Jana Potockiego do Andrieja Budberga (7 lutego 1807), *Œuvres V*, p. 156). W tym samym liście polecał też Sénoverta uwadze przełożonego.

<sup>54</sup> J. Potocki, *Memoire...*, *Œuvres III*, p. 400.

<sup>55</sup> Tamże.

nujący zespół reprezentował nowoczesny model organizacyjny redakcji prasowych, który ukształtował się jako odpowiedź na wzrost roli opinii publicznej w kształtowaniu życia społecznego i politycznego w Europie. Katalizatorem tych zmian były wydarzenia polityczne, a szczególnie rewolucyjne rozgrywające się na Starym Kontynencie w ostatniej ćwierci XVIII w. Jak wskazuje Marian Tyrowicz:

Znawcy historycznego rozwoju prasy podkreślają, że jak długo gazety w typie „awizów”, „nowin”, „kurierów”, „merkuriusz”, „pocztę” (co odbijało się w tytułach) ograniczały się do przekazywania czytelnikom – nawet różnej – treści, technika redakcyjna sprowadzała się do odbioru poczty dyliżansowej lub od specjalnych posłańców dostarczonej porcji nowin i oddania ich drukarzowi po niewielkiej przeróbce. Wystarczało do tej pracy jeden człowiek, najczęściej sam wydawca, będący często poczmistrzem, drukarzem lub księgarzem. Wykazała to praktyka XVII i XVIII w. Z chwilą, kiedy pisma stały się wykładnikiem programu jakiejś grupy politycznej i narzędziem propagandy haseł tej grupy – wyłoniła się potrzeba zespołu redakcyjnego. W ten sposób stronnictwa i programy, wyrosłe na gruncie rewolucyjnych przemian – choć nie tylko takich – przyczyniły się do najistotniejszego bodaj przeobrażenia w genezie pisma co do jego treści i konstrukcji. Z węższych kilkusobowych kolegiów redakcyjnych wyłania się s t o p n i o w o sztab redakcyjny z redaktorem naczelnym, odpowiedzialnym, technicznym, administracją i personelem technicznym, do których dołącza się grono współpracowników zaproszonych, tzw. dziś aktyw pozaredakcyjny<sup>56</sup>.

Zespół kierowany przez Potockiego nie był liczny, skala przedsięwzięcia też nie porażała<sup>57</sup>, jednak sposób funkcjonowania redakcji i cele tytułu zorientowane na kształtowanie opinii publicznej pozwalały uznać „Journal du Nord” za przykład nowoczesnego typu prasy. Stały – czteroosobowy – skład redakcyjny tygodnika nie wyczerpywał listy osób z nim związanych. Hrabia współpracował również z Alexandrem Pluchartem, znanym drukarzem, który był wydawcą JN. Naciski na redaktorów gazety próbowało też wywierać środowisko francuskich emigrantów, dosyć liczne w Petersburgu, pośród nich markiz de La Maisonfort, uważany za jednego z bardziej wpływowych członków porewolucyjnych uchodźców. Fakt, że JN był oficjalnym rządowym czasopismem, łagodził jednak te zapędy. Z drugiej strony łączyło się to

<sup>56</sup> M. Tyrowicz, *Wpływ prądów rewolucyjnych na rozwój prasy europejskiej 1789–1849*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1961, nr 3, s. 54.

<sup>57</sup> Jak podają V. Rjéoutski, N. Speranskaia, liczba subskrybentów w ciągu 5 lat wydawania tytułu wynosiła około 450 (tychże, *The Francophone Press in Russia...*, p. 88).

z koniecznością bardzo ścisłej kooperacji z urzędnikami Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a przede wszystkim z samym ministrem Andriejem Budbergiem, który, niczym rewizor, sprawował kontrolę nad resortowym pismem. Hrabia bardzo szybko miał okazję odczuć, na czym polega różnica między wydawaniem własnej, niezależnej gazety „jednej tylko duchownej cenzurze podległej”<sup>58</sup> a pracą w rządowym periodyku. Jeszcze przed wydaniem pierwszego numeru Budberg pisał do redaktora:

Właśnie otrzymałem list, który dziś Pan do mnie skierował. W pełni akceptuję pomysł, aby rozpocząć nasze pismo od *Refleksji na temat wydarzeń roku 1806*. [...] Pozostaje mi tylko zobowiązać Pana do przekazywania mi Pańskich rękopisów przed wysłaniem ich do druku i proszę, aby zechciał Pan to czynić w przyszłości. Równie wysoka co słuszna opinia, jaką mam o Pańskich talentach, oraz szczególnie zainteresowanie wszystkim, co wychodzi spod Pańskiego pióra, tłumaczy żarliwość, którą okazuję Panu w tym względzie<sup>59</sup>.

Minister narzucił tu swego rodzaju konwencję, lecz ta kurtuazja w rzeczywistości miała zamaskować kategoryczny w swej istocie nakaz kontroli tekstów przed ich publikacją. Jest mało prawdopodobne, że Potocki nie zorientował się, co ukryte było za tymi jakże „grzecznymi” dyspozycjami. Przyjął więc podobną manierę i odpowiedział, po mi-strzowsku, z pozowaną naiwnością:

Zrobił mi Pan wielką przyjemność, polecając mi wysłać do Pana moje rękopisy. Sądziłem, że zrozumiałem na odwrót i odpowiedzialność wprawiła mnie w zakłopotanie<sup>60</sup>.

---

<sup>58</sup> Słowa te stanowią fragment szyldu zamieszczonego przez hrabiego nad bramą drukarni, pełny tekst brzmi „Drukarnia Wolna Pana Jana Potockiego iedney tylko duchowney cenzurze podległa”. O założeniu oficyny wydawniczej i takim jej „oznakowaniu” krajczyc informował Ignacego Potockiego w liście (*Jan Potocki do Ignacego Potockiego [Warszawa, przed 7 X 1788] [w:] J. Szczepaniec, Wokół Drukarni Wolnej i „Journal Hebdomadaire de la Diète” Jana Potockiego w Warszawie w latach 1788–1792, przeł. B. Górski, [w:] Miscellanea z doby Oświecenia, t. IV, pod red. Z. Golińskiego, Warszawa 1973, s. 281–282*). Potocki deklaruje tu wolność słowa i poglądów politycznych, ukłon w stronę cenzury kościelnej miał sygnalizować, iż w drukarni nie będą publikowane teksty antyreligijne.

<sup>59</sup> *List Andrieja Budberga do Jana Potockiego (6 lutego 1807), Œuvres V*, p. 158.

<sup>60</sup> *List Jana Potockiego do Andrieja Budberga (7 lutego 1807), Œuvres V*, p. 158.

Budberg nie ograniczał się do czytania i ewentualnego komentowania napisanych przez Potockiego felietonów. Od samego początku dopuszczał się też arbitralnej ingerencji w ich strukturę, co potwierdza wzajemna korespondencja. W jednym z listów przełożonego do redaktora czytamy:

Przeglądając *Dalszy ciąg refleksji na temat wydarzeń z roku 1806*, znalazłem wszystko w porządku, z wyjątkiem fragmentu, który zaznaczam ołówkiem, i co do którego nie mogę być tego samego zdania. [...] Wzywam [podkr. – A.K.] zatem do usunięcia tego fragmentu i zastąpienia go innym, który mógłby połączyć poprzedni z następnym<sup>61</sup>.

Jak widać, swoiste *milieu*, w którym funkcjonował JN, powodowało, iż kierowanie redakcją gazety petersburskiej nie należało do najłatwiejszych zadań i wymagało innych także kompetencji niż dobre pióro i znajomość dziennikarskiej profesji. Kluczowa wydaje się umiejętność adaptacji. Hrabia szybko to zrozumiał, dlatego na powyższy list odpisał:

Bardzo chciałbym zastosować się do wskazówek, których wczoraj mi Pan udzielił w sprawie drugiego numeru gazety. Widzę, że w gorączce pisania umyka wiele rzeczy, których nie chcielibyśmy pisać, i że całe dzieło wymaga przyjacielskiej cenzury [podkr. – A.K.]<sup>62</sup>.

W takich okolicznościach niemożliwe było, rzecz jasna, prowadzenie jakiegokolwiek „mądrej dyskusji”. Potocki zmuszony został do rewizji ambitnych koncepcji, które chciał urzeczywistniać w JN. Mimo tej niekomfortowej sytuacji poza kierowaniem redakcją gazety pisywał również felietony publikowane na łamach tygodnika. Nie będziemy tu szczegółowo analizować ich treści, gdyż przedstawienie poglądów politycznych hrabiego nie jest celem niniejszego artykułu. Chcemy natomiast zwrócić uwagę na jego swoistą metodykę pracy redaktorskiej. Biografowie wymieniają 8 tekstów, „do których – jak piszą – przyznaje się w swojej korespondencji”<sup>63</sup>. Należą tu: artykuł otwierający – *Re-*

---

<sup>61</sup> List Andrieja Budberga do Jana Potockiego (11 lutego 1807), *Œuvres III*, pp. 441–442. Podobnych „wezwań” w korespondencji można znaleźć co najmniej kilka.

<sup>62</sup> List Jana Potockiego do Andrieja Budberga (13 lutego 1807), *Œuvres V*, p. 162.

<sup>63</sup> F. Rosset D. Triaire, *Jan Potocki...*, s. 357.



fleksje na temat wydarzeń roku 1806<sup>64</sup>; dwuczęściowy *Dalszy ciąg refleksji na temat wydarzeń roku 1806*<sup>65</sup>; *Dodatek do refleksji na temat wydarzeń roku 1806*<sup>66</sup>; *Uwagi o paru numerach „Gazette de Hambourg”*<sup>67</sup>; *Rzut oka na stosunki polityczne Rosji i Porty Ottomańskiej*<sup>68</sup>; *Orędzie Napoleona do konserwatywnego Senatu*<sup>69</sup>; *Raport ministra Talleyranda*<sup>70</sup>. Ostatnim tekstem hrabiego w JN była krótka notka pt. *Turcja*<sup>71</sup>, stanowiąca rodzaj komentarza do opublikowanej przez François-René de Chateaubrianda w „*Mercure de France*” relacji z podróży po Turcji. Jak zaznaczono w *Prospekcie*, felietony w JN miały pokazywać czytelnikom „ukryty sens”<sup>72</sup> propagandowych tekstów produkowanych na zlecenie rządu francuskiego. W tym celu hrabia korzystał z dobrze sobie znanych metod wypracowanych w trakcie wieloletnich badań historycznych oraz podróży. Podstawą rozważań bardzo często czynił interesujący go passus zaczerpnięty z prasy zagranicznej (przeważnie „*Monitora*”) lub – rzadziej – z innego źródła, a następnie przechodził do jego wyjaśniania i komentowania. Takie zestawienie tekstu oryginalnego z redaktorskim komentarzem dawało podwójną korzyść. Po pierwsze – następowało sprostowanie fałszywych komunikatów i przekazanie tych właściwych; po drugie – przyłapanie na kłamstwie lub manipulacji „tamtych” obnażało prawdziwe zamiary ich autora. W swoich tekstach Potocki skupiał się na aktualnej sytuacji, ale do

<sup>64</sup> *Réflexions sur les événements de l'année 1806*, JN, n° 1, styczeń 1807, pp. 1–10. Pomimo że gazeta zaczęła wychodzić w lutym, Potocki chciał, by pierwsze numery miały datację styczniową. Chodziło o skompletowanie całego rocznika.

<sup>65</sup> *Suite des réflexions sur les événements de l'année 1806*, cz. I – JN n° 2, styczeń 1807, pp. 17–23; cz. II – JN nr 3, styczeń 1807, pp. 33–39.

<sup>66</sup> *Supplément aux réflexions sur les événements de l'année 1806*, JN, n° 5, luty 1807, pp. 65–68.

<sup>67</sup> *Observations sur quelques Numéros de la Gazette de Hambourg*, JN, n° 5, luty 1807, pp. 69–72.

<sup>68</sup> *Coup-d'œil sur les relations politiques entre la Russie et la Porte Ottomane*, JN, n° 6, luty 1807, pp. 81–85.

<sup>69</sup> *Message de Napoléon Buonaparte au Sénat-Conservateur, en date du 29 Janvier*, JN, n° 16, kwiecień 1807, pp. 273–278.

<sup>70</sup> *Rapport du ministre Talleyrand*, JN, n° 17, maj 1807, pp. 301–311.

<sup>71</sup> *Turquie*, JN, n° 29, lipiec 1807, p. 561 i 565. Był to tekst ramowy dla relacji Chateaubrianda przedrukowanej w JN.

<sup>72</sup> J. Potocki, „*Journal du Nord*”. *Prospectus*..., p. 152.

rozważań nierzadko wprowadzał kontekst historyczny, operował także porównaniem – poprzez wykazanie analogii bądź kontrastu ze znanymi sobie zjawiskami starał się zrozumieć analizowane sytuacje i to zrozumienie wywołać także u odbiorców JN. Zgodnie z własnymi sugestiami zawartymi w *Prospekcie* sięgał po ironię, jak na przykład w uwagach dotyczących raportu Talleyranda:

To są narody, które graniczą z Rosją na południu. Można powiedzieć, że ministerstwo francuskie nie zna nawet ich nazw, które są zniekształcone w geografii Mentel-le'a; jako że zawsze jest ciężko mówić o tym, czego się nie wie, przypuszczamy, że ministerstwo nie skorzysta z ofert dobrych urzędów i zmierzamy do końca exposé<sup>73</sup>.

Nie bał się też formułowania ostrych sądów, które najczęściej odnosiły się do Napoleona, wielokrotnie nazywanego przez hrabiego uzurpatorem:

Dzisiaj nawet, gdy trzydzieści pokoleń upłynęło od Karola Wielkiego, mielibyśmy kłopot z przyzwyczajeniem się do króla, który nie byłby szlachcicem. Pochodzenie wszystkich rodzin królewskich ginie w mrokach dziejów.

Spróbujmy jednak prześledzić szybką serię pomysłów rządu francuskiego. Ledwie [Napoleon – dop. A.K.] przywdział diadem, a już mówi o swojej dynastii. Otóż dynastia oznacza *sukcesję książąt tej samej rodziny, którzy rządzą w tym samym kraju*. Ale nie można nazwać *swoją dynastią* książąt, którzy jeszcze nie panowali, i którzy nawet się nie urodzili. Człowiek, który złożył żołądź do ziemi, nie mówi *to mój las dębowy*<sup>74</sup>.

Wszystkie swoje felietony Potocki skorelował z linią tygodnika obowiązującą do lipca 1807 roku. Na początku tego miesiąca sytuacja – na skutek podpisania traktatu w Tylży – uległa jednak diametralnej zmianie. Dotychczasowy wróg stał się przyjacielem. W nowym układzie mocno antynapoleońskie pismo nie mogło funkcjonować. Konieczne były przekształcenia programowe tygodnika. Za symboliczny znak „nowego otwarcia” można uznać fakt, że nowi subskrybenci JN mieli otrzymać tylko numery, które ukazały się po Tylży<sup>75</sup>. Ten swoisty

<sup>73</sup> Tenże, *Rapport du minister Talleyrand*, *Œuvres III*, p. 396.

<sup>74</sup> Tenże, *Reflexions sur les evenemens...*, *Œuvres III*, pp. 364–365.

<sup>75</sup> Był to zresztą pomysł Potockiego, poparty przez Aleksandra I, o czym hrabiego informuje Rumiancew (*List Nikołaja Rumiancewa do Jana Potockiego (1 listopada 1807)*, *Œuvres III*, p. 446).

restart odbywał się już bez aktywnego udziału Jana Potockiego, którego stosunek do cesarza Francuzów pozostał niezmienny. Formalnie hrabia był jeszcze członkiem redakcji, a nawet jej kierownikiem, faktycznie jednak od lipca nie poświęcał już żadnej niemal uwagi periodykowi, przestał też korespondować z Budbergiem. Napisał wtedy zniechęcony do brata:

Cóż, nie ma Cię już w naszym gronie. Wkrótce nie będzie też Konstancji, a potem i ja wyjadę, bo nie mam ochoty zepsuć sobie zimy praktykami, które mnie już nie bawią. Niechaj młodzi radzą sobie, jak mogą<sup>76</sup>.

Chwilowe ożywienie Potockiego nastąpiło, gdy miejsce Budberga na stanowisku ministra spraw zagranicznych zajął Nikołaj Rumiancew. Hrabia liczył bowiem, że może teraz uda mu się otrzymać posadę eksperta do spraw tureckich. Gdy te plany spaliły na panewce (prawdopodobnie ze względu na jego stanowisko wobec Napoleona), nie przyjął propozycji dalszego kierowania JN. Ostatnim akcentem było złożenie ministrowi wielokrotnie już tutaj przywoływanego *Memoriału na temat organizacji „Journal du Nord”*, w którym proponował rozwiązania mające umożliwić działanie gazety podczas jego nieobecności, a następnie prosił o półroczny, przynajmniej, urlop. Przełożony przychylił się do prośby hrabiego zarówno w sprawie urlopu, jak i w kwestii personaliów. Po kilku miesiącach hrabia żegnał się z pracą w gazecie. W podsumowującym *Memoriale* napisał:

Wydaje się, że założeniem „Journal du Nord” było zrobienie z niego instrumentu wpływu na opinię, poprzez przedstawienie historii czasów, w skrócie wszystko odpowiednio rozważając. I w końcu wydaje się, że chciano stworzyć periodyk w guście takich jak Mällersa, Pana, Lingueta, Genza etc.<sup>77</sup>

Ale takie dzieło może się udać tylko wtedy, gdy autor jest w pełni świadomy przepisów dotyczących prasy i cenzury i tam, gdzie ma on informacje z pierwszej ręki oraz korespondencję z całej Europy<sup>78</sup>.

---

<sup>76</sup> List Jana Potockiego do Seweryna Potockiego (24 lipca 1807) [w:] *Listy Jana Potockiego do brata Seweryna (1802–1808)* [w:] F. Rosset, D. Triaire, *Z Warszawy do Saragossy...*, s. 63.

<sup>77</sup> To nazwiska redaktorów znanych w Europie antyrewołucyjnych lub antynapoleońskich gazet.

<sup>78</sup> J. Potocki, *Memoire...*, p. 399.

W słowach tych daje się wyczuć żal i zawód, że nie udało mu się zrealizować stworzonej na początku współpracy wizji JN. W jego optyce pismo z potencjalnej przestrzeni wiedzy i wolnej dyskusji zostało zredukowane do „montowni” wyekscerpowanych przez pracowników ministerstwa „posiekanych” artykułów z prasy zagranicznej<sup>79</sup>. Wyraźnie też wskazuje Potocki na trudności wynikające z funkcjonowania ścisłej cenzury, której reguł do końca – jak sam przyznawał – nie poznał, jak również z ograniczanego redaktorom JN przez urzędników dostępu do informacji.

Można zatem zadać pytanie – dlaczego Jan Potocki zgadzał się na takie warunki i z jakiego powodu przez kilka miesięcy pracował w JN? Odpowiedzi próbowali udzielić biografowie hrabiego. Uważają oni, że „tygodnik był w jego oczach zaledwie trampoliną do zajęcia znaczniejszej pozycji”<sup>80</sup>. Ciekawe ujęcie tego zagadnienia dał Jerzy Snopek, który twierdzi, iż quasi-polityczna działalność krajczyca w Rosji (a więc też praca w JN) była swego rodzaju poświęceniem, „jedynie ofiarą złożoną na ołtarzu namiętności podróżniczo-naukowej”<sup>81</sup>. Obydwa stanowiska nie wykluczają się, wręcz przeciwnie. Potockiemu nie chodziło bowiem o robienie kariery politycznej dla samej kariery. Uważał siebie (słusznie) za specjalistę w kwestii azjatyckiej i był przekonany, że jego wiedza może być użyteczna dla Rosji. Gdyby powierzono mu jakieś znaczące stanowisko w Departamencie Azjatyckim, miałyby możliwość prowadzenia dalszych badań nad Kaukazem i rozwijania *Systemu Azjatyckiego*, nad którym od kilku lat pracował. Aktywność w JN oraz korespondencja z ministrem miały pokazać kompetencje hrabiego w tym zakresie. Strategia obrona przez autora *Rękopisu...* miała szanse przynieść oczekiwane skutki, o czym świadczy wcześniejsze zaproszenie do udziału w poselstwie do Chin, gdyby nie traktat w Tylży...

Po odejściu krajczyca z redakcji JN działał nadal, choć zaszły w nim zmiany, o czym świadczy informacja na okładce rocznika 1808: „«Journal du Nord» Rok drugi. Pierwszy wg nowego planu”<sup>82</sup>. Pod swoim ty-

<sup>79</sup> Tamże, s. 400.

<sup>80</sup> F. Rosset, D. Triaire, *Jan Potocki...*, s. 356.

<sup>81</sup> J. Snopek, *Objawienie i Oświecenie. Z dziejów libertynizmu w Polsce*, Wrocław 1986, s. 141.

<sup>82</sup> „Journal du Nord”. Seconde Année. (Première du Nouveau Plan.) Janvier jusqu’à la fin de Juin. St.-Petersbourg 1808.

tułem tygodnik ukazywał się do 1812 roku, kiedy został przekształcony w „Le Conservateur impartial” (1813–1825), a następnie „Le Journal de St.-Petersbourg politique et littéraire” (1825–1918), który stał się faktycznie głównym oficjalnym pismem imperium<sup>83</sup>. Oczywiście grubą przesadą byłoby przypisywanie hrabiemu pierwszorzędnej roli w dziejach JN (a tym bardziej późniejszych emanacji periodyku). Będąc członkiem redakcji zaledwie kilka miesięcy i mając ograniczony wpływ na kształt pisma, niezbyt wiele mógł zdziałać, ale bezsprzecznie to on zbudował i rozwinął tygodnik, a to, że nie trzeba było go zamykać po czwartym numerze, jest z pewnością zasługą Jana Potockiego.

W kontekście zaprezentowanych powyżej kilku miesięcy z życia hrabiego bardzo kuszące jest uzupełnienie tytułu niniejszego artykułu o jeszcze jeden element i stworzenie swoistej triady poprzez dodanie rzeczownika „superwizje”, odwołującego do angielskiego słowa *supervision*, który oznacza nadzór, kontrolę, dozór. Triada ta doskonale wyrażałaby istotę działalności Jana Potockiego w redakcji „Journal du Nord”. Ponieważ jednak w języku polskim znaczenie wyrazu jest bardzo zawężone i odnosi się do specjalistycznego języka używanego w psychologii i pracy socjalnej, nie będziemy go tu wprowadzać, by nie powodować nieporozumień. Do scharakteryzowania doświadczeń autora *Parad* w petersburskim tygodniku pozostaje nam wyzyskanie genialnej wręcz i jakże tu adekwatnej wieloznaczności słowa „rewizja”.

## Bibliografia

### Literatura podmiotowa

- Potocki J., *Dedykacja* [w:] *Histoire primitive des peuples de la Russie avec une exposition complète de toutes les notions, locales, nationales et traditionnelles, nécessaires à l'intelligence du Quatrième Livre d'Hérodote*. Saint-Petersbourg 1802, p. 1–2.
- Potocki J., *Écrits poétiques*, w: J. Potocki, *Œuvres III*, ed. par F. Rosset, D. Triaire avec la collaboration de S.H. Aufrère, Louvain 2004 (tu: *Réflexions sur les événements de l'année 1806*; *Suite des réflexions sur les événements de l'année 1806*, cz. I; *Suite des réflexions sur les événements de l'année 1806*, cz. II; *Supplément aux réflexions sur les événements de l'année 1806*; *Observations sur quelques Numéros de la Gazette de Hambourg*; *Coup-d'œil sur les relations politiques entre la Russie et la Porte*

---

<sup>83</sup> V. Rjéoutski, N. Speranskaia, *The Francophone Press in Russia...*, p. 89.

*Ottomane; Message de Napoléon Buonaparte au Sénat-Conservateur, en date du 29 Janvier; Rapport du minister Talleyrand; Memoire sur l'organisation du „Journal du Nord“).*

- Potocki J., „*Journal du Nord*”. *Prospectus, List Jana Potockiego do Andrieja Budberga (1 lutego 1807)*, w: tegoż, *Œuvres V. Correspondance. Varia*, ed. par F. Rosset, D. Triaire, Louvain 2006, pp. 151–155.
- Potocki J., *Korespondencja*, przeł. T. Swoboda, „Literatura na Świecie” 2014, nr 11–12, s. 81–125 (tu: korespondencja z Aleksandrem I i Adamem Jerzym Czartoryskim).
- Potocki J., *Œuvres V. Correspondance. Varia*, ed. par F. Rosset, D. Triaire, Louvain 2006 (tu: korespondencja z A. Budbergiem i N. Rumiancewem).
- Potocki J., *Podróż do Holandii* [w:] tegoż, *Podróże*, zebrał i oprac. L. Kukulski, przeł. J. Olkiewicz i L. Kukulski, Warszawa 1959, s. 83–105.
- Potocki J., *Próba logiki* [w:] tegoż, *Pisma polityczne*, przeł. T. Swoboda, „Literatura na Świecie” 2014, nr 11–12, s. 46–50.
- Potocki J., *Turquie* [w:] tegoż, *Œuvres V. Correspondance. Varia*, ed. par F. Rosset, D. Triaire, Louvain 2006, p. 279–280.

### Literatura przedmiotowa

- Baliński M., *Jan Potocki. Wędrowiec, literat i dziejopis* [w:] tegoż, *Pisma historyczne*, t. 3, Warszawa 1843.
- Bazyłow L., *Historia Rosji*, wyd. 3 uzup., Warszawa 1985.
- Czubaty J., *Rosja i świat. Wyobrażenia polityczne elity władzy imperium rosyjskiego w początkach XIX wieku*, Warszawa 1997.
- Kotwicz W., *Jan hr. Potocki i jego podróż do Chin*, Wilno 1935.
- Kukulski L., *Wstęp* [w:] J. Potocki, *Podróże*, zebrał i oprac. L. Kukulski, Warszawa 1959, s. 5–17.
- Nowak A., *Metamorfozy Imperium Rosyjskiego 1721–1921. Geopolityka, ody i narody*, Kraków 2018.
- Rjéoutski V., Speranskaia N., *The Francophone Press in Russia: A Cultural Bridge and Instrument of Propaganda*, w: *French and Russian in Imperial Russia. Language Use among the Russian Elite*, ed. by D. Offord, L. Ryazanova-Clarke, V. Rjéoutski, G. Argent, Edinburgh 2015, pp. 84–102.
- Rosset F., Triaire D., *Jan Potocki. Biografia*, przeł. A. Wasilewska, Warszawa 2006.
- Rostworowski E., *Debiut polityczny Jana Potockiego w r. 1788*, „Przegląd Historyczny” 1956, z. 4, s. 685–711.
- Skowronek J., *Antynapoleońskie koncepcje Czartoryskiego*, Warszawa 1969.
- Skowronek J., *Jan Potocki – polityk konserwatywny czy liberalny?*, „Przegląd Humanistyczny” 1972, nr 6, s. 17–35.
- Snopek J., *Objawienie i Oświecenie. Z dziejów libertynizmu w Polsce*, Wrocław 1986.
- Somov V.A., *La Russie dans la presse des émigrés: Altona, Hambourg, Brunswick et Saint-Pétersbourg*, „Вивлююника: E-Journal of Eighteenth-Century Russian Studies”, vol. 4 (2016): 160–190.

- Szczepaniec J., *Drukarnia Wolna Jana Potockiego w Warszawie 1788–1792*, Wrocław 1998.
- Szczepaniec J., *Wokół Drukarni Wolnej i „Journal Hebdomadaire de la Diète” Jana Potockiego w Warszawie w latach 1788–1792* [w:] *Miscellanea z doby Oświecenia*, t. IV, pod red. Z Golińskiego, Warszawa 1973, s. 229–296.
- Triaire D., *Jan Potocki, pisarz i podróżnik*, przeł. M. Ochab „Literatura na Świecie” 2014, nr 11–12, s. 26–39.
- Triaire D., *Kalendarium życia i twórczości* [w:] F. Rosset, D. Triaire, *Z Warszawy do Saragossy. Jan Potocki i jego dzieło*, przeł. A. Wasilewska, Warszawa 2005, s. 17–40.
- Tyrowicz M., *Wpływ prądów rewolucyjnych na rozwój prasy europejskiej 1789–1849*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1961, nr 3, s. 49–58.
- Wolert W., *Szkice z dziejów prasy światowej*, oprac. S. Dziki, Kraków 2005.

### Streszczenie

#### **Anna Kupiszewska, Jana Potockiego redaktorskie wizje i rewizje, czyli o pracy w redakcji petersburskiego tygodnika „Journal du Nord”**

W artykule zaprezentowana została kilkumiesięczna działalność Jana Potockiego jako kierującego redakcją petersburskiego tygodnika „Journal du Nord” będącego organem prasowym rosyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Antynapoleońska, początkowo, linia gazety – zbieżna z poglądami hrabiego – jego wiara w moc opinii publicznej oraz nadzieja na otrzymanie posady w Departamencie Azjatyckim, podparte dotychczasowym doświadczeniem redaktorskim, sprawiły, że autor *Rękopisu znalezionego w Saragossie* z dużą energią przystąpił do realizacji powierzonego mu zadania. Potocki opracował ambitny plan zakładający stworzenie nowoczesnego periodyku, który stanowiłby przestrzeń dojrzałej dyskusji na aktualne tematy polityczne i jednocześnie przeciwstawiał się napoleońskiej propagandzie. Krajczyc jednak bardzo szybko miał okazję się przekonać, na czym polegała różnica między prowadzeniem prywatnej gazety a redagowaniem oficjalnego rządowego czasopisma.

### Summary

#### **Anna Kupiszewska, The Jan Potocki's publisher's visions and revisions, or about work in St. Petersburg „Journal du Nord” weekly**

In article is presented lasting few months activity of Jan Potocki as a chief editor of „Journal du Nord” weekly, which was issued in St. Petersburg as an press authority of Russian Ministry of Foreign Affairs. Anti-Napoleonic – at the begin – course of newspaper – convergent with count's view, his faith in power of public opinion and the hope for function in Asiatic Department, supported by his previous experience as editor –

caused that he started to fulfil his tasks with energy and enthusiasm. The author have prepared the ambitious plan of creating modern periodical, which could be the space for mature debate and discussion on current political topics and the same time resist the Napoleonic propaganda. But Potocki very quickly had opportunity to realize himself the difference between leading the private magazine and working in official goverment periodical.